PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 21 czerwca 1930 r. Nr. 139

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

La Republique 21.VI. omawia szereg incydentów, które od pewnego czasu mają miejsce na granicy polsko - niemieckiej. Dziennik podkreśla, że rozmyślnie nie zabierał dotychczas w powyższej sprawie głosu, nie chciał bowiem nadawać rozgłosu incydentom i niepotrzebnie podniecać opinję publiczną. Incydenty te jednakże mnożą się bez żadnego widocznego powodu; pewne koła zaś usiłują nadać im charakter polityczny, którego, być może incydenty te same w sobie nie posiadają. Dowodzi to, pisze dziennik, że coś się popsuło z obu stron granicy, a ogólne niedomagania i podejrzliwości, które w ten sposób się ujawniają, mają głębokie przyczyny. „La Republique" uważa, iż specjalne światło na te sprawy rzuca informacja, ogłoszona 16 b. m. przez niemiecki dziennik „Der Deutsche", a donosząca o zamiarze ministra Reichswehry utworzenia wzdłuż granicy niemiecko-polskiej kolonij rolniczych, do których wysyłanoby zwolnionych żołnierzy Reichswehry w liczbie od 8—9 tysięcy rocznie. Wykonanie tego planu da za jakie lat 10 Niemcom na pograniczu Polski prawdziwe zawodowe wojsko, które będzie tem groźniejsze, że stać będzie na własnej ziemi. Informacja ta wskazuje, twierdzi dziennik, iż sami Niemcy nie kryją się z prawdziwemi swemi uczuciami. Każdy Niemiec niezależnie od stanowiska społecznego i od swego wykształcenia oświadcza stanowczo, że Rzesza Niemiecka nie uznała i nie uzna nigdy obecnych granic wschodnich, czy korytarza pomorskiego, który oderwał jedną z prowincyj od reszty Rzeszy. Kolonizacja kresów graniczących z Polską przez byłych żołnierzy Reichswehry jest być może tylko środkiem pomocniczym do wywarcia ponownej presji, lecz wykazuje ona doskonale czego chcą Niemcy. Nie należy lekceważyć ich doniosłości, pisze dziennik, lepiej bowiem stać na straży i szukać sposobu do porozumienia w tej kwestji.

La Liberté 21.VI. po podaniu szczegółowego opisu ostatniego incydentu granicznego polsko - niemieckiego pod Prostkami, zaznacza, że trudno obronić się przed uczuciem prawdziwego niepokoju i głębokiej zgrozy wobec mnożących się incydentów, którym nie można przypisywać wybitnej doniosłości. Powstaje kwestja, jak postąpi marszałek Piłsudski wobec podobnych zajść.

Dziennik w d. c. pisze, że marszałek Hindenburg znajduje się obecnie na wywczasach w Prusach Wschodnich. Czy chodzi tu rzeczywiście o wywczasy, czy też raczej o pobyt dla przeprowadzenia inspekcji poczynionych tam robót wojennych nie wiadomo. Wszelkie przypuszczenia są pod tym względem dopuszczalne, gdyż znane są uczucia Niemców wobec ich wschodniego sąsiada. Powtarzające się incydenty denerwują opinję publiczną i zaostrzają nienawiść. W zakończeniu dziennik pisze, że powstaje niepokojące pytanie przeciwko czemu zwrócone są i co przygotowują incydenty, które od kilku tygodni mnożą się na granicy niemiecko - polskiej.

Deutsche Allgemeine Ztg. 20.VI. donosi z Królewca, że z powodu ostatniego zajścia na granicy niemiecko - polskiej, w obszarze pogranicznym panuje niebywałe podniecenie. Ludność, zmuszona do odbywania pieszo lub na wozach drogi między poszczególnemi miejscowościami granicznemi, żyje w ustawicznej obawie, iż zupełnie bez winy własnej znaleźć się może nagle w ogniu walki.

Neue Zürcher Ztg. 16.VI w koresp. z Warszawy opisuje zajście pod Opaleniem i podkreśla, że nawet gdy przyjąć niemiecki punkt widzenia i obwinić Polaków o naruszenie granicy, to jednak należy stwierdzić, że postępowanie niemieckiego wywiadu granicznego odznaczało się „bezprzykładną bezwzględnością". Szpiedzy, jak wiadomo, wszędzie są wysyłani na granicę, a więc skoro władze niemieckie stwierdziły, iż Bruno Fude pracuje na dwie strony, mogły go aresztować. Ale one wolały zwabić dwóch polskich urzędników w zasadzkę, aby ich aresztować. Inicjatywa zatem wyszła od strony niemieckiej, a nie ze strony polskiej, gdyż Polacy wysłali Fudego do Niemiec

po materjały, nie ustalając, dokąd on ma je dostarczyć. Tymczasem w Elblągu przygotowany został plan zwabienia Polaków w zasadzkę. Wina Niemiec jest zatem conajmniej tak wielka, jak Polski i należałoby sobie życzyć, aby ta cała sprawa najszybciej została załatwiona. Żałować należy, że obie strony usiłują zwalić winę na przeciwnika, aby się całkowicie oczyścić.

Königsb. Allg. Ztg. 12.VI. wykorzystuje zjazd niemieckiego Towarzystwa Prawa Międzynarodowego w Królewcu do propagandy antypolskiej, zamieszczając w tym celu szereg artykułów. Dr. Simon omawia położenie Pomorza, Gdańska, Kłajpedy, Gdyni, z których utratą Niemcy nigdy się nie pogodzą.

W innym artykule omawia H. Nosberg „uciemiężenie prawa między Kłajpedą a Wisłą". Ponadto min. Curtius w art. p. t. „Niemcy a prawo międzynarodowe" omawia rozwój prawa międzynarodowego po wojnie światowej i podnosi, że „instytucja prawa jest najlepszą i najskuteczniejszą bronią Niemiec".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A WŁOCHY.

Gazette de Lausanne 18.VI. w kor. z Rzymu, zatytułowanej: „Po co p. Grandi był w Warszawie" pisze, iż prasa włoska podkreśla kurtuazyjny charakter wizyty włoskiego ministra. Korespondent twierdzi, iż wzajemne stosunki między Francją a Włochami — w pierwszej mierze, interesują Polskę, jako państwo zaprzyjaźnione z obu pomienionemi mocarstwami. Nie ulega wątpliwości, iż te sprawy były omawiane w Warszawie przez ministrów Zaleskiego i Grandiego, którzy zapewne poruszyli również sprawy, związane z ustosunkowaniem się do Niemiec i Sowietów; oczywiście sprawa stosunków w Europie środkowej komplikuje się wskutek do pewnego stopnia naprężonych stosunków między Włochami a Małą Ententą.

W d. c. korespondent podkreśla, iż wyniki rozmów między min. Zaleskim i Grandim nie mogą być obojętne dla państw środkowej i południowej Europy. Tradycyjne przyjazne stosunki między Włochami a Polską nie przeszkadzają tej ostatniej w sposób bardzo pozytywny ustosunkować do Francji i Małej Ententy. Ten układ stosunków politycznych daje nadzieję, iż Polska przyczyni się do poprawy stosunków między Włochami i innemi państwami.

W zakończeniu koresp. podnosi, iż wizyta min. Grandiego w Warszawie prócz swego charakteru kurtuazyjnego posiada ogromne znaczenie dla sprecyzowania stanowiska Włoch względem innych państw.

Deutsche Tageszeitung 18.VI. pisze z powodu odroczenia sesji nadzw. Senatu, że „ta znamienna gra rządu polskiego z parlamentem robi wprost groteskowe wrażenie". Ciągłe operowanie paragrafami konstytucji i trwożliwe trzymanie się formalnej słuszności prawnej nie dowodzi pewności siebie i tylko dostarcza partjom opozycyjnym taniego materjału agitacyjnego oraz wzmacnia ich opór.

W ten sposób rząd płk. Sławka spowodował „coraz większą konsolidację partyj środka i lewicy i traci ostatnie sympatje mniejszości narodowych, nie pozyskując przytem wcale terenu na prawicy".

Dziennik podnosi, że obecna sytuacja jest o tyle poważna, iż powinno teraz nastąpić rozstrzygnięcie, czy Piłsudski zechce przejść z ukrytej do jawnej dyktatury.

ABC 11.VI (Madryt) stwierdza, że pobyt min. Grandiego w Warszawie jest wyrazem zacieśnienia przyjaźni między Polską a Włochami, dwoma narodami, które jednakowo walczyły o swe zjednoczenie. Kierunek polityki obu rządów jednak jest zupełnie różny, gdyż Włochy uważają się za pokrzywdzone w układzie wersalskim, podczas gdy Polska temu układowi zawdzięcza swe istnienie, pragnie pokoju i utrzymania obecnego stanu, a marsz. Piłsudski oświadczył, że będzie bronił wszystkich granic państwa. Dla ściślej współpracy z Włochami potrzebne byłoby Polsce wyjaśnienie Włoch co do ich dążeń do rewizji dzisiejszego stanu rzeczy. Pozatem przyjaźń między obu państwami będzie czynnikiem pokoju, gdyż nie może mieć na celu wystąpienia przeciw innym państwom, a Polska jest powołana do pośredniczenia między Włochami a Francją. W interesie Polski jest niedopuszczenie Francji do konfliktu z Włochami i osłabiania przez to granicy francusko - niemieckiej, dopóki niema Locarna wschodniego, zabezpieczającego zachodnie granice Polski.

Il Popolo d'Italia 14.VI. Kor. z Warszawy opisuje wrażenia z cmentarza włoskiego w Warszawie i podkreśla potrzebę kultywowania między Włochami a Polską łączności, utrzymywanej tak intensywnie w wiekach minionych.

Prawda 18.VI. streszcza hasła opozycji, ogłoszone w związku z kongresem opozycyjnym w Krakowie, traktując je, jako dowód słabości i reakcyjności programu „Centrolewu". Opozycja porusza zagadnienia międzynarodowe jedynie dlatego, aby przypomnieć rządowi, iż marsz. Piłsudski nie jest w stanie zmobilizować naród polski do wojny bez poparcia partyj opozycyjnych. Nastrój w kołach rządowych pogarsza się pod wpływem trudności gospodarczych. Ostatnie przemówienia ministrów Cara i Sławoj - Składkowskiego poruszyły tematy gospodarcze, lecz utrzymane były w tonie umiarkowanym, który różnił się znacznie od tonu, zwykle przyjętego przez „piłsudczyków".

Rote Fahne 18.VI. podaje artykuł K. Leskiego (Warszawa), omawiający rzekome prześladowania komunistów w Małopolsce Wschodniej.

Autor stara się dowieść, że rząd marsz. Piłsudskiego zmierza do powtórzenia wyprawy z 1920 r. na Kijów, a „zachodnia Ukraina" jest „terenem przygotowań zbrojnych polskiej i międzynarodowej burżuazji przeciwko Ukrainie sowieckiej".

Königsb. Tageblatt 16.VI. w związku z nabyciem przez Polskę łodzi podwodnych, pisze, że „z powodu płytkości morza Bałtyckiego łodzie te dla Polski mają raczej znaczenie propagandy dla podniesienia uczuć narodowych".

Le Temps 19.VI. pisze, iż w związku z konferencją opozycyjnych stronnictw centrowo - lewicowych, przewidywane są w Polsce ostre manifestacje polityczne.

Dziennik podnosi, że obecna sytuacja jest o tyle poważna, iż powinna [illegible] Francji [illegible] do takiej sytuacji.

ABC 11 VI (Marzyć) stwierdza, że pobyt min. Grandiego w Warszawie jest wyrazem zacieśnienia przyjaźni między Polską a Włochami, dwoma narodami, które jednakowo walczyły o swe zjednoczenie. Kierunek polityki obu państw jednak jest zupełnie [illegible]. Włochy [illegible] Polska [illegible] Od dawna [illegible] Włochami [illegible] Francją [illegible] W interesie Polski jest niedopuszczenie Francji do konfliktu z Włochami i osłabienia przez to granicy francusko-niemieckiej, gdyż siłami Locarna wschodniego, zabezpieczającego zachodnie granice Polski.

[illegible] w Warszawie [illegible] między Włochami a Polską [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

po materjały, nie ustalając, dokąd [illegible]. Tymczasem [illegible] przygotowany został plan zwalczania Polaków w [illegible]. Wina Niemiec jest zatem [illegible] Polski i całe [illegible] sobie życzyć, aby ta cała sprawa [illegible] została załatwiona. Żałować należy, że obie strony [illegible] wagę na przeciwnika, aby się całkowicie oczyścić.

[illegible] Towarzystwa [illegible] w Królestwie do propagandy [illegible] w tym celu szereg artykułów. [illegible]

W innym artykule [illegible] między [illegible] Niemcy [illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A WŁOCHY.

[illegible] w Warszawie [illegible] prasa włoska [illegible] Korespondent [illegible] Francją a Włochami [illegible]

[illegible]

[illegible] w Warszawie [illegible]

[illegible]

[illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Le Temps 17.VI. twierdzi, iż rokowania niemiecko-sowieckie nie przyniosą Niemcom żadnych korzyści gospodarczych; struktura gospodarcza uniemożliwia Sowietom utrzymywanie normalnych stosunków ekonomicznych.

Omawiając klauzulę o niemieszaniu się wzajemnem w stosunki wewnętrzne państw kontraktujących, dziennik twierdzi, iż obie strony chcą się wzajemnie oszukać, bowiem Niemcy bardzo poważnie myśla o kolonizacji Rosji, Sowiety zaś nie mogą wyrzec się zamiaru zbolszewizowania Niemiec.

L'Ere Nouvelle 16.VI. twierdzi, iż system Stalina w Rosji opiera się obecnie wyłącznie na sile; system ten zwalczany jest z dwóch stron :z lewej przez Trockiego, z prawej zaś przez Rykowa i Bucharina.

Wewnętrzne walki wskazują na to, iż Rosja stoi przed bardzo ciężkiemi wypadkami, których pierwszym objawem jest głód — paradoksalne zjawisko w XX wieku w kraju rolniczym.

Hamburg. Nachrichten 19.VI. pisze, że istnieją małe widoki, aby komisja do rokowań z Sowietami mogła ostatecznie załatwić olbrzymi materjał, będący przedmiotem rokowań, który to materjał składa się wprawdzie z pojedyńczych punktów, ale odrazu gubi się w niedających się rozwiązać zasadniczych zagadnieniach. Strona sowiecka zajmuje zdecydowane stanowisko odporne, gdyż ostatecznie przecież chodzi o jej zasady, propagandę i jej monopol zagraniczny. Delegacja niemiecka, według dziennika, znajduje się w położeniu prawdziwie nie do pozazdroszczenia, albowiem do rokowań został wybrany czas nie najlepszy, gdyż „w Moskwie jest teraz nieznośnie".

Prawda 18.VI. oświadcza w art. wst., iż kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych pogłębia się i dowodzi, iż będzie to kryzys długotrwały i dowodzący słabości podstaw współczesnego kapitalizmu. Bolszewicy we wszystkich państwach powinni wykorzystać kryzys dla rozwoju światowego ruchu komunistycznego.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Lietuvos Aidas 18.VI. w art. wst., nawiązującym do zakończenia konferencji gospodarczych organizacyj państw bałtyckich (por. „Przegląd" Nr. 138), podkreśla znaczenie podobnych konferencyj dla idei gospodarczego zbliżenia państw bałtyckich, przyczem uwypukla trudności, jakie państwa te muszą przezwyciężyć na drodze wzajemnego zbliżenia. Dziennik podnosi dobrą wolę Estonji i Łotwy na drodze wzajemnego ich zbliżenia się ze sobą i z Litwą, podkreślając jednocześnie, że nie można od tych państw żądać, by ponosiły one ofiary na rzecz realizacji zbliżenia gospodarczego z Litwą, podobnie jak nie można żądać, by gospodarka litewska ponosiła straty na korzyść Łotwy lub Estonji. Idea zbliżenia państw bałtyckich — wg. dziennika — powinna być oparta na zasadzie „do ut des"; zasadę tę nie da się przeprowadzić w krótkim czasie, na co wskazuje wyraźnie niepowodzenie idei unji celnej pomiędzy Łotwą i Estonją. Dziennik wyraża w końcu nadzieję, że zjazdy organizacyj gospodarczych trzech krajów odnajdą drogi, któremi państwa te powinny kroczyć dla wprowadzenia w życie zasady współpracy gospodarczej trzech narodów.

Königsb. Allg. Ztg. 15.VI. w art. p. n. „Samowola litewska w Kłajpedzie' pisze, że między rządem kowieńskim a dyrektorjatem kłajpedzkim istnieje od szeregu lat różnica zdań, co do właściwości sądów dla urzędników rządu litewskiego, zajętych w Kłajpedzie. Rząd kowieński twierdzi, że dla urzędnika litewskiego, zatrudnionego w Kłajpedzie, właściwymi są sądy litewskie, natomiast czynniki kłajpedzkie twierdzą, że w tym wypadku właściwym jest sąd kłajpedzki. Na tem tle wynikł ostry zatarg pomiędzy Kownem a Kłajpedą co do wydania niejakiego Gerviniusa, urzędnika litewskiego w Kłajpedzie, który niedawno został zasądzony na 2 lata więzienia. Kowno zażądało wydania Gerviniusa, czemu jednak Kłajpeda nie uczyniła zadość. Dn. 14 czerwca zjawił się niespodzianie przed więzieniem kłajpedzkiem oddział wojska litewskiego, który przemocą wtargnął do więzienia i uprowadził ze sobą Gerviniusa.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 18.VI. zamieszcza wywiad premjera Maniu, dany dziennikarzom 15 czerwca, w którym premjer stwierdza, że rząd rumuński pozostaje przy dotychczasowym kierunku polityki, szczególnie, jeśli chodzi o politykę zagraniczną. Na zapytanie, czy Rumunja zgodziłaby się na powrót Habsburgów na tron węgierski wobec tego, że do Rumunji wrócił król Karol, któremu przedtem prawo zabraniało powrotu, oświadczył premjer, że na Węgrzech została zdetronizowana dynastja, czego w Rumunji nie było, a pozatem powrót króla Karola jest sprawą wewnętrzną Rumunji, podczas, gdy dynastja Habsburgów została usunięta na podstawie układów międzynarodowych.

Der Tag 19.VI. pisze z powodu oświadczenia min. Mironescu w sprawie przywrócenia monarchji austrjacko - węgierskiej, że „jest ono tak nierozsądne, iż należałoby raczej powątpiewać w jego autentyczność". „Przypuszczamy — pisze dziennik — że rząd rumuński jest mocno w tem zainteresowany, aby sprostować najrychlej to rzekome oświadczenie. Inaczej mogłoby zrodzić się wrażenie, że Bukareszt tylko to powtarza, co mu Paryż dyktuje. Takie zaś wrażenie musiałoby być bardzo niepożądane dla wielkiego kraju, świadomego swej własnej siły, szczególnie gdy, oprócz Francji istnieją w Europie inne jeszcze państwa, z któremi Rumunja we własnym interesie napewno zechce utrzymywać dobre stosunki".

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Il Popolo d'Italia 15.VI. w art. wst. wzywa do ożywienia stosunków gospodarczych Włoch z innemi państwami za pośrednictwem morza Śródziemnego.

La Tribuna 13.VI. w art. wst. omawia ugodę grecko - turecką, przypominając, że wyszła ona z inicjatywy Mussoliniego i dlatego jest czynnikiem pokoju,

jak wszystkie układy Mussoliniego z innemi państwami. Także z Jugosławją mogłaby być odnowiona ugoda z r. 1924, ale przeszkadza temu zależność polityki Jugosławji od Francji.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Vossische Ztg. 19.VI. w koresp. z Paryża pisze, że tutaj wywołała silne poruszenie wizyta premjera Bethlena w Londynie, która się spotkała wbrew oczekiwaniom z przyjaznem przyjęciem ze strony angielskich sfer oficjalnych a przedewszystkiem angielskiej prasy. Przyczyną tego jest to, że Francja uważa Węgry „za niebezpieczny wykładnik propagowanej przez Mussoliniego rewizji traktatów pokojowych".

Podobno wysuwany przez pewne koła angielskie projekt zbliżenia Austrji i Węgier jest znany kołom francuskim i miałby on na celu pokrzyżowanie planów włoskich, a wciągnięcie obóch krajów w sferę Małej Ententy. Dalej dziennik podnosi, że według wiadomości ze sfer miarodajnych francuska polityka zagraniczna od pewnego czasu rzeczywiście uległa zasadniczej zmianie w stosunku do władców dzisiejszych Węgier.

The Daily Herald 17.VI. pisze w art. wst., że wizyta hr. Bethlena w Londynie nie ma żadnego politycznego znaczenia. Wizyta ta nie jest w żadnym związku z pożyczką, gdyż sprawa pożyczki została już załatwiona.

Angielska opinja demokratyczna jest zdania, że obecne kłopoty Węgier nie są bynajmniej rezultatem traktatów pokojowych, lecz przestarzałej i oligarchicznej konstytucji Węgier. Jeżeli hr. Bethlenowi zależy rzeczywiście na sympatji demokratów angielskich, to winien dążyć do usunięcia tego rodzaju formy rządu, a wprowadzenia rządów naprawdę demokratycznych.

L'Action Française 17.VI. twierdzi, iż raport Parkera Gilberta stanowi bardzo przykrą zapowiedź w sprawie wykonania przez Niemcy planu Younga.

Lietuvos Aidas 17.VI. w art. wst., podkreślającym negatywne ustosunkowanie się Niemiec i Włoch do projektu Brianda unji państw europejskich, pisze, że aczkolwiek zdanie państw mniejszych co do tego projektu jeszcze ostatecznie nie wyjaśniło się, tem nie mniej należy przypuszczać, iż będzie ono zbliżone do wyżej przytoczonego ustosunkowania dwóch mocarstw. Dalej dziennik zauważa, że na przeszkodzie zrealizowania projektu Brianda, zasługującego w zasadzie na poparcie, stoi wiele sprzeczności interesów politycznych i gospodarczych, co zwłaszcza wydatnie zaznacza się na wschodzie Europy; stabilizację uniemożliwiają tu — zdaniem dziennika — granice Polski, obejmujące 50 proc. ziem obcych.

AMERYKAŃSKA TARYFA CELNA.

Izwiestja 17.VI. określają wprowadzenie nowej taryfy celnej w Stanach Zjednoczonych, jako dowód pogłębienia kryzysu światowego kapitalizmu. Pismo oczekuje na wypowiedzenie Stanom Zjednoczonym „wojny gospodarczej" przez Francję.

Il Giornale d'Italia 17.VI. w art. wst. wzywa do obrony włoskiego wywozu przed podniesionemi cłami Stanów Zjednoczonych drogą ulepszenia sposobów wytwórczości włoskiej, co obniży cenę wyrobów, oraz drogą zastępowania wyrobów amerykańskich we Włoszech wyrobami krajowemi.

The Chicago Daily Tribune 18.VI. w koresp. z Rzymu pisze, że uchwalenie nowego prawa taryfowego przez senat amerykański wywołało pewne zaniepokojenie we włoskich kołach ekonomicznych. Prasa włoska wskazuje, że nowa taryfa amerykańska odbije się ujemnie na Włoszech, ponieważ najważniejsze wyroby przemysłowe znajdowały zbyt na rynku amerykańskim. Ma być przeprowadzona we Włoszech olbrzymia akcja mająca na celu zaradzenie sytuacji, wytworzonej przez nową taryfę amerykańską. Akcja ta zmierzać będzie do obniżenia kosztów prokucji i wzmożenia handlu włoskiego z Południową Ameryką, Francją, Anglją i Niemcami.

Pierwszą konsekwencją nowej taryfy amerykańskiej będzie we Włoszech obniżenie płac robotniczych.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Le Temps 18.VI. zamieszcza wzmiankę o wyroku Sądu Najw. w sprawie zwrotu dóbr Komory Cieszyńskiej.

L'Indépendance Belge 18.VI. zamieszcza fotografję, przedstawiającą marsz. Piłsudskiego, rozmawiającego z ministrami Zaleskim i Grandim.

Dreptatea 16.VI. zamieszcza opis wystawy komunikacyjno - turystycznej w Poznaniu, zaznaczając, że rozmiary jej ciągle rosną, a udział weźmie blisko 30 narodów, a 23 rządów.

Viitorul 18.VI., donosząc o wystawie sztuki polskiej w Bukareszcie, nakreśla dzieje jej rozwoju od Stanisława Augusta do chwili obecnej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 16.VI. Lücken im agrarischen Zolltarif. — *17.VI.* Der Belgrader Freispruch.

Der Tag 17.VI. Frankreich in Algerien.

Berliner Tageblatt 17.VI. Carol und die Liberalen.

Vorwärts 18.VI. Stalin in der Sackgasse.

Neue Freie Presse 18.VI. Die Kooperation von Labour und Liberalen.

Neue Zürcher Ztg. 18.VI. Die amerikanischen Zölle.

Komsomolskaja Prawda 10.VI. Słowa a czyny (o śledztwie w sprawie zamachu bombowego w Warszawie).

Wozrożdenje 13.VI. Teatr rosyjski w Polsce. (Korespondencja z Warszawy).

Drukania KADRA, Długa 50.

Drukowano na prawach rękopisu.